

# „Powróżyc, panie, powróżyc!”

Któż z nas ich nie zna, i chociaż raz nie został zaczepiony na ulicy znanym i natarczywym: „Powróżyc, panie, powróżyc! Cyganka prawdę powie...”

Jedni nie zwracają na nie uwagi. Inni otrząsają się z niechęcią i szybko idą dalej, jakby nieco spłoszeni i źli. Niektórzy jednak, zaciekawieni, przystają.

Płacą, wysłuchują wróżby, a potem zamyśleni idą dalej: „Prawda, nie prawda? Spełni się – nie spełni?...”

Zainteresowanie przyszłością – tą najbliższą, i tą odległą – towarzyszy człowiekowi od zawsze. Naprzeciw tej ciekawości wychodzą nie tylko Cyganki. Od starożytności rozmaici wróżbici robili na tym doskonały interes. Pytie i Sybille, przyjmujące w wyroczniach, do których tłumnie dążyli zainteresowani... Tajemnicze księgi i obrzędy... Zagadkowe, dwuznaczne przepowiednie... Albo całkiem jednoznaczne, groźne zapowiedzi gwałtownych losowych zdarzeń... Nadwornik astrologowie, tajemniczy doradcy, utrzymujący łączność z mrocznym światem duchowym. Kryształowe bądź szklane kule...

Tak było kiedyś, i tak jest dzisiaj. Okultyzm we wszelkich przejawach przeżywa swój renesans. Z raportów publikowanych na ten temat wynika, że na świecie działa obecnie więcej niż sto milionów (!) jasnowidzów, astrologów i wróżbitów. Do każdego z nich ustawiają się długie kolejki. Obserwujemy także zalew literatury okultystycznej; organizowane są sympozja, wystawy, kiermasze „Nie z tej Ziemi”, podczas których entuzjaści, nierzadko ludzie z cenzusami naukowymi, posługując się nowoczesną terminologią, starają się sprzedać zainteresowanym diabelskie produkty.

Ludzie patrzą, słuchają wróżb, kupują literaturę i różnorakie rekwizyty. Zaczynają „niewinne zabawy” z różdżką i wahadełkiem, wpatrują się w dziwne wzory kart Tarota...

I coś zaczyna się dziać! Coś z tego wychodzi („W tym coś jest!”). Dreszczyk emocji i dalsze próby, coraz częściej w kartach można „zobaczyć” przyszłość („I jak tu nie wierzyć wróżbom?!”)

Pragnę zdecydowanie ostrzec wszystkich zwolenników: Nie igrzajcie z ogniem! Duchowy, demoniczny świat jest tuż obok i chce was dostać pod swój wpływ! Dla nas, ludzi, jest to „Terra incognita” – ziemia nieznaną, najeżona pułapkami, pełna demonicznych duchowych bytów nieprzyjaznych człowiekowi, tchnąca trupim oddechem śmierci!

Już w czasach starożytnych Pan Bóg ostrzegał Izraela: **„Gdy wejdiesz do ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje, nie naucz się czynić obrzydliwości tych ludów. Niech nie znajdzie się u ciebie taki, który przeprowadza swego syna czy swoją córkę przez ogień, ani wróżbita, ani wieszczbiarz, ani guślarz, ani czarnoksiężnik. Ani zaklinacz, ani wywoływacz duchów, ani wzywający umarłych. Gdyż obrzydliwością dla Pana jest każdy, kto to czyni...”** (5 Mjż 18,9-14).

Przez proroka Izajasza przekazane zostało podobne poselstwo: **„A gdy wam mówić będą: „Radźcie się wywoływaczy duchów i czarowników, którzy szepczą i mruczą [zaklęcia], to powiedzcie: Czy lud nie ma się radzić swojego Boga? Czy ma się radzić umarłych w sprawie żywych?...”** (Iz 8,19.20).

Znamienna rzecz, gdy powiecie Cygance: „Cyganko, ty wiesz, że nie wolno wróżyć; wiesz, że w Biblii Pan Bóg tego zabrania!” – ona się wycofa. Najwyżej poprosi: „Daj na chleb dla dziecka” – ale o wróżeniu już nie wspomni.

Bo moce demoniczne znają wolę Bożą w tym względzie i muszą szanować ustalone przez Niego granice. **„Znam Jezusa – powiedział kiedyś jeden z nich – wiem, kim jest Paweł...”** (DzAp 19,13-16).

A Cygance, jeśli poruszy was serce, dajcie grosz – dla dzieci.

**SK**

